

ATLAS DOBRYCH PRAKTYK

EKONOMII SPOŁECZNEJ cz. 2



Gospodarstwo w Korytowie

ATLAS DOBRYCH PRAKTYK EKONOMII SPOŁECZNEJ

Ten tytuł wymaga kilku słów wyjaśnienia

Co to jest ekonomia społeczna?

Pojęcie ekonomii społecznej jest bardzo szerokie. Do Atlasu włączyliśmy instytucje, które z jednej strony uczestniczą w systemie ekonomicznym, ale z drugiej strony kieruje nimi silne poczucie odpowiedzialności za los osób i społeczności zaangażowanych w działania. Innymi słowy są to przedsięwzięcia, których celem jest działalność społeczna, a narzędziem – nie zawsze jedynym – rynek ekonomiczny. Oznacza to podejmowanie wysiłków, aby konkretne osoby, organizacje czy wspólnoty mogły w większym stopniu niż dotychczas podejmować suwerenne decyzje co do celu i form swojej działalności.

W pojęcie ekonomii społecznej wpisują się instytucje zarówno tzw. starej ekonomii społecznej (takie jak spółdzielnie), jak i nowej (np. spółdzielnie socjalne), a także ekonomizujące się instytucje trzeciego sektora. To co je łączy to fakt, że starają się przy użyciu instrumentów ekonomicznych bezpośrednio lub pośrednio przeciwdziałać zjawiskom wykluczenia społecznego i działać na rzecz szerszej rozumianego rozwoju społeczności lokalnych.

Dlaczego te dobre praktyki są dobre?

Celowo i świadomie używamy tego określenia dla prezentowanych w Atlasie działań. Znalazły się tu przedsięwzięcia, które w naszym przekonaniu z powodzeniem zmieniają na lepsze życie zaangażowanych w nie ludzi i społeczności. Są to też w większości przedsięwzięcia funkcjonujące już od jakiegoś czasu i sprawdzone w działaniu. Mamy świadomość, że istnieje wiele dobrych praktyk, które nie znalazły się jeszcze w Atlasie. Dlatego będziemy go stopniowo uzupełniać. Mamy nadzieję, że przedsięwzięcia opisane już w Atlasie przy pewnej dozie determinacji i gotowości do wspólnego działania mogą stać się inspiracją dla innych, a tym samym przyczynić się do rozwoju ekonomii społecznej w Polsce.

Redakcja Atlasu



Gospodarstwo w Korytowie

Prawdziwa pomoc drugiemu człowiekowi nie powinna polegać na ogólnym haśle „Róbmy cokolwiek”, „Pomagajmy biedakom”. Wiele organizacji kościelnych w Polsce ma problem z pomaganiem, nie potrafią zdefiniować priorytetów, nawet nie zastanawiają się nad tym. Najważniejszy w pomocy jest rozwój człowieka, pomoc nie powinna uzależniać, tylko dawać moc do radzenia sobie samemu. Najbardziej demoralizuje człowieka, kiedy dostaje coś za darmo. Św. Paweł mówi: „Kto nie chce pracować, niech też nie je” (2Tes 3,10). Praca jest etosem ludzkiego życia. – ks. Sławomir Kokorzycki



Ciepłe dania w stołówce są przygotowywane dla dzieci, pracowników Ośrodka i wszystkich potrzebujących

Misja

Misją Ośrodka jest zapewnienie wielorakiej pomocy: oświatowej, medycznej, prawnej, socjalnej, materialnej rodzinom byłych pracowników PGR, którzy z wielu różnorodnych powodów, często obiektywnych, nie mogą znaleźć pracy lub nie radzą sobie z edukacją i wychowaniem dzieci, oraz zmiana postaw społecznych w środowisku popegeerowskim. Działalność Ośrodka skierowana jest przede wszystkim w stronę dzieci i młodzieży, w celu zapewnienia dogodnych warunków dla rozwoju zainteresowań, promocji nauki, wyzwalania indywidualnej pozytywnej aktywności zgodnie z naczelnym założeniem, że zmiana postaw młodego pokolenia przynosi znacznie silniejsze efekty niż oddziaływanie na starsze pokolenie.

Nazwa organizacji:

Ośrodek Wspierania Rodziny Parafialnego Zespołu Caritas w Korytowie

Adres:

ul. Kościelna 4a, 73-222 Korytowo, woj. zachodniopomorskie

Osoba kontaktowa:

Ks. Sławomir Kokorzycki, tel. 601 211 922

e-mail:

iksak@poczta.onet.pl

Rodzaj działalności:

Działalność kulturalna (parafialne centrum kultury), charytatywna, edukacyjna, socjoterapeutyczna na rzecz dzieci i młodzieży oraz świadczenie usług socjalnych i usług rynku pracy na rzecz dorosłych z terenów, gdzie funkcjonowały Państwowe Gospodarstwa Rolne, przede wszystkim na rzecz społeczności wsi Wardyń i Korytowo

Rok powstania: 1998

www: <http://www.korytowo.pl/>

Kontekst

Większość problemów społecznych dotyczących w okresie transformacji społeczności wsi Korytowo i Wardyń wynikało z upadku tamtejszego Państwowego Go-

spodarstwa Rolnego. Upadek PGR pozba-
wił zajęcia znaczną część ludności w wie-
ku produkcyjnym, ale przede wszystkim
wiązał się z likwidacją infrastruktury
kulturalno-oświatowo-socjalnej (domy
kultury, świetlice, przedszkola, opieka
medyczna etc.). Byli pracownicy PGR byli
słabo wykształceni i brakowało im kom-
petencji potrzebnych do funkcjonowania
w gospodarce rynkowej. Na ich sytuację
dodatkowo destrukcyjnie wpłynęły hoj-
ne zasiłki dla bezrobotnych przyznane
w pierwszych latach po likwidacji PGR,
które odzwyczały ich od aktywności i sa-
modzielności. Dzięki tym zasiłkom, pomo-
cy socjalnej, wcześniejszym emeryturom

byli pracownicy radzili sobie jakoś w no-
wej sytuacji, czego nie można powiedzieć
o ich dzieciach. To właśnie dzieci i mło-
dzież byłych pracowników PGR okazały
się najbardziej narażoną na wykluczenie
społeczne grupą. Po pierwsze, nie miały
wsparcia w swoich rodzicach, od których
przejmowały przede wszystkim poczucie
krzywdy, bierność i negatywne wzorce za-
chowania, po drugie zaś – były pozbawio-
ne dostępu do zaplecza kulturalno-edu-
kacyjnego niezbędnego dla ich pełnego
rozwoju. Taką sytuację społeczną zastał
w 1995 roku ks. Sławomir Kokorzycki, któ-
ry objął parafię w Korytowie i Wardyniu.
Stworzenie Ośrodka Wspierania Rodziny

*Cały problem polegał na przełamaniu stereotypu, na zmobilizowaniu młodego czło-
wieka do tego, żeby poszedł do szkoły średniej. Generalnie udało się wprowadzić taki
trend wśród młodzieży, że postaram się coś zrobić, że mogę, że to się uda, że jeśli ona
poszła na studia, to ja też mogę.*

ks. Sławomir Kokorzycki

na terenie parafii okazało się najlepszym
pomysłem na zmobilizowanie lokalnych
zasobów w celu wsparcia dzieci i mło-
dzieży z rodzin popegeerowskich oraz
stworzenia oferty usług socjalnych dla
całej społeczności. Stworzenie takiej ofer-
ty w ramach Ośrodka było tym bardziej
niezbędne, że w Korytowie, podobnie jak
w wielu miejscowościach województwa
zachodniopomorskiego, zauważalnym
problemem są trudności z dojazdami do
miasta powiatowego. Autobusy kursu-
ją rzadko, a ceny biletów są wysokie ze
względu na małą rentowność połączenia.

Obecnie najbardziej zauważalnym pro-
blemem tego regionu jest emigracja
zarobkowa na Zachód. Wiąże się z nią
wiele negatywnych zjawisk: rozbiecie ro-
dzin, rozłąka, osłabienie społeczności
przez wyjazd osób zdolnych do pracy,
wyróżniających się własną inicjatywą.
Przykładem może być wypowiedź jed-
nego z mieszkańców, który ze smutkiem
stwierdził: „Mam tu kilku piłkarzy, ale ci,
którzy się zapowiadali na dobrych se-
niorów, wyjechali”. Obecnie wśród ce-
lów Ośrodka Wspierania Rodziny, prócz

usług czysto socjalnych, jest także praca
na rzecz wzmacniania więzi społecznej
– w tym więzi międzypokoleniowych
oraz na rzecz integracji społeczności.

Cele

Celem działalności Ośrodka Wspierania
Rodziny jest zapewnienie wielorakich
usług: oświatowych (edukacja nieformal-
na), medycznych, prawnych, socjalnych,
terapeutycznych, materialnych rodzinom
byłych pracowników PGR, którzy z róż-
nych powodów, często obiektywnych,
nie mogą znaleźć pracy lub nie radzą
sobie z edukacją i wychowaniem dzieci.
Prócz zapewniania usług socjalnych oraz
tworzenia miejsc pracy dla osób w wieku
produkcyjnym działalność Ośrodka skupia
się przede wszystkim na dzieciach i mło-
dzieży, w celu zapewnienia dogodnych
warunków dla rozwoju ich zainteresowań,
promocji nauki, wyzwiania indywidual-
nej pozytywnej aktywności. Taki priorytet
wynika z założenia, że pozytywne zmiany
w środowisku byłych pracowników PGR
należy rozpoczynać od specjalistycznej
pracy z dziećmi i młodzieżą. Długoter-



Studenci z Korytowa regularnie spędzają część swoich wakacji jako wolontariusze podczas kolonii w Ośrodku



Gdyby nie Ośrodek, trudno byłoby znaleźć sposób na letnią nudę

minowym efektem oddziaływania na tę właśnie grupę jest także zmiana postaw wśród starszego pokolenia (na zasadzie procesu „odwrotnego uczenia się”, kiedy to młodzi ludzie przekazują innowacyjne idee i postawy starszym).

Historia

W grudniu 1995 roku ks. Sławomir Kokorzycki przyjechał do popegeerowskiej parafii liczącej ponad 1000 mieszkańców i obejmującej miejscowości Korytowo, Wardyń i Chełpa (powiat choszczeński). Dzięki jego staraniom udało się, poprzez odkupienie (za symboliczne sto złotych) od burmistrza Choszczna dawnych zabudowań PGR, zapewnić materialną infrastrukturę dla przyszłego Ośrodka (budynki dawnej pastorówki oraz budynki gospodarcze, gdzie obecnie mieści się świetlica socjoterapeutyczna i ośrodek dla kolonistów). Pierwsze półkolonie dla dzieci odbyły się w 1996 roku.

Przebieg przedsięwzięcia

Ośrodek Wspierania Rodziny noszący imię św. Jana Jerozolimskiego na cześć joannitów, pierwszych tutejszych gospodarzy, jest wielofunkcyjnym parafialnym centrum: bazą noclegową dla ok. 30 osób, która zarabia na siebie w czasie sezonu wakacyjnego (dzięki koloniom, rekolekcjom), jest także stołówką, salą wystawową dla najmłodszych malarzy w Korytowie, wiejskim domem kultury. Jest przychodnią dla chorych, poradnią prawną, gdzie regularnie raz w miesiącu dyżuruje prawnik, ośrodkiem pomocy społecznej, ośrodkiem wychodzenia z bezdomności poprzez pracę, salą balową podczas sylwestra, ośrodkiem konferencyjnym dla okolicznych samorządowców, domem tańca dla młodzieży, sztabem organizacyjnym imprez i festynów, jak Dni Korytowa czy dożynki, wreszcie – redakcją gazetki parafialnej, czyli „Wiejskiej Agencji Informacyjnej”.

Ośrodek Wspierania Rodziny w Korytowie powstał 6 czerwca 1998 roku w wyniku powołania w byłym województwie gorzowskim przez ówczesnego wojewodę Jerzego Ostroucha programu „Wspieranie działań na rzecz dzieci i młodzieży z terenów, gdzie funkcjonowały Państwowe Gospodarstwa Rolne”. Do realizacji programu włączyli się przedstawiciele Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (obecnie ANR), Kuratorium Oświaty, Wojewódzkie-

go Zespołu Pomocy Społecznej, Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Miasta i Gminy Choszczno, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Choszcznie, Szkoły Podstawowej w Korytowie, Powiatowego Urzędu Pracy, Ośrodka Zdrowia w Choszcznie. W realizację programu, do którego Korytowo zostało wytypowane pilotażowo, zaangażował się wojewoda,

W naszej kuchni każde dziecko, każdy głodny dostaje jedzenie. Nawet jak dorośli ludzie przychodzą z dziećmi lub sami, to też jedzą. Nie pytamy, kto ani ile je.

ks. Sławomir Kokorzycki

który osobiście prowadził negocjacje, pobudzał do działań i stwarzał możliwości do podejmowania różnych przedsięwzięć.

Statut OWR wskazuje, że Ośrodek jest placówką wsparcia dziennego udzielającą pomocy rodzinom, zwłaszcza dzieciom i młodzieży, w środowisku popegeerowskim. Budynki przekazane przez instytucje państwowe zostały odremontowane przez parafian z udziałem środków Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Ksiądz Kokorzycki na tym nie poprzestaje i już planuje powiększenie zaplecza Ośrodka o nieużywaną stajnię, w której po remoncie chciałby otworzyć dom dla seniorów. Wszystkie rodzaje działań Ośrodka powstawały stop-



„Nikogo nigdy nie pytamy, ile zjada na obiad”

niowo, w miarę diagnozowania potrzeb środowiska. Na przykład inicjatywa założenia noclegowni dla bezdomnych zrodziła się, ponieważ policja przywiozła pewnego dnia ks. Kokorzyckiego bezdomnego, nie wiedząc, co dalej z nim robić. Zgodnie z naczelną filozofią działania Ośrodka („Pomóż innym, a inni pomogą tobie”), właśnie ta osoba, która przypadkiem trafiła do Korytowa, stała się przyczyną powstania noclegowni dla bezdomnych. Podobne okoliczności – czyli najpilniejsze życiowe

potrzeby – stały u źródeł wszystkich typów usług świadczonych przez Ośrodek, jak prowadzenie stołówki, usługi prawne, transportowe, medyczne, edukacja nieformalna dzieci i młodzieży. Diagnoza potrzeby – najczęściej dokonywana przez ks. Kokorzyckiego – owocowała mobilizacją lokalnych zasobów w celu stworzenia usług zdolnych ją zaspokajać. Najbardziej zaskakuje, że z upływem czasu, dzięki aktywności ks. Kokorzyckiego, mobilizacji lokalnych partnerów, a przede wszystkim

aktywności samych beneficjentów (którzy stworzyli sieć samopomocy, jak w przypadku uczniów i studentów) udało się umocować instytucjonalnie wiele typów działań oferowanych przez Ośrodek. Jest to tym bardziej zaskakujące, że odbyło się bez korzystania z dużych grantów i dotacji.

Parafia w Korytowie oraz Ośrodek utrzymują się z datków wiernych, dochodów z bazy noclegowej (głównie z kolonii organizowanych przez OWR), środków przekazywanych przez władze lokalne na realizację działań w sferze pożytku publicznego, projektów, do których aplikuje parafia, i datków sponsorów.

Współpraca z innymi

Przez przeszło 10 lat pracy w parafii w Korytowie ks. Sławomir Kokorzycki nawiązał współpracę z większością znaczących partnerów lokalnych. Prowadzony przez niego OWR współpracuje zarówno ze Szkołą Podstawową w Korytowie, z Ochotniczą Strażą Pożarną, z Kołami Gospodyń Wiejskich w Korytowie i w Wardyniu (koło reaktywowane zostało z inspiracji księdza Kokorzyckiego), jak i z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Powiatowym Urzędem Pracy, Urzędem Miejskim Choszczno, ze Starostwem Powiatowym w Choszcznie, z Urzędem Marszałkowskim, z zachodniopomorskim Kuratorium Oświaty. Spektrum partnerów jest impo-



W utrzymaniu i rozbudowie Ośrodka pomagają mieszkańcy schroniska dla bezdomnych

nujące, nie brakuje wśród nich nawet grupy policjantów z Klubu Twórców „Pasja” ze Szczecina, którzy przyjeżdżają do Korytowa na dwutygodniowe plenery malarskie, a w zamian za gościnę na plebanii prowadzą z dziećmi ze świetlicy OWR warsztaty malarskie. Ks. Kokorzycki i jego współpracownicy wciąż poszukują nowych partnerów dla swoich działań: „Ja mam stały kontakt z instytucjami publicznymi. Czy to z powiatowymi, czy z wojewódzkimi. Ja tam bywam, kontroluję strony internetowe. Poza tym wymieniamy się informacjami”. Wydawana jest darmowa gazетка „Wiejska Agencja Informacyjna”, która trafia do parafian. Innym rodzajem włączania się do działania na rzecz rozwoju regionu jest uczestnictwo Ośrodka w projekcie „Praca w posagu – model wychodzenia z rodzinnego bezrobocia na wsi” w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. W skład partnerstwa wchodzi wszyscy znaczący

Finanse

Koszt inwestycji	Potrzebne były środki na remont pomieszczeń gospodarczych i zaadaptowanie ich na świetlicę i bazę noclegową – pierwotnie pochodziły z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (obecnie ANR) – 150 tys. zł
Koszt działalności bieżącej rocznie	Rocznie Ośrodek wydaje na opał, jedzenie, prąd, stypendia, leki ok. 200 tys. zł
Inwestorzy	Przed wszystkim ofiarodawcy prywatni
Sponsorzy prywatni	Miesięcznie ok. 10 tys. zł
Udział środków publicznych w uruchomieniu i prowadzeniu działalności	Środki z AWRSP w roku rozpoczęcia działalności to ok. 150 tys. zł
Stopień ekonomicznej samowystarczalności	OWR utrzymuje się z datków wiernych, dochodów z bazy noclegowej (głównie z kolonii organizowanych przez OWR – ok. 20 tys. miesięcznie w lipcu i sierpniu), środków przekazywanych przez władze lokalne na realizację działań w sferze pożytku publicznego, projektów, do których aplikuje parafia i datków sponsorów

W połowie lat 90. interesowałem się procesami transformacji PGR i decyzjami wówczas podejmowanymi oraz wpływem tych decyzji na losy ludzi tu żyjących. Zauważyłem wtedy, że wszyscy, którzy zarządzali i prowadzili restrukturyzację PGR, z przedziwnym, maniackalnym wręcz uporem starali się za wszelką cenę zmieścić je z powierzchni ziemi, pozbyć się ich jak jakiegoś zadawnionego wyrzutu sumienia.

partnerzy lokalni należący do trzech sektorów: publicznego (wnioskodawcą jest Wojewódzki Urząd Pracy w Szczecinie), prywatnego i organizacji pozarządowych.

Ks. Kokorzycki nawiązuje także kontakty z ośrodkami pomocy społecznej z całej Polski. Ze względu na atrakcyjne warunki finansowe proponowane przez OWR w okresie wakacji do Korytowa przyjeżdżają grupy kolonijne z wielu ośrodków pomocy społecznej. Jest to jedno ze źródeł finansowania OWR. Ośrodek Wspierania Rodziny współpracuje także z Urzędem Pracy w Choszcznie, uczestnicząc w programach mających na celu pobudzenie aktywności i przeciwdziałanie bezrobociu – większość pracowników Ośrodka jest zatrudnionych ze środków Funduszu Pracy.

Współpraca z wyżej wymienionymi instytucjami jest trwała, a nie epizodyczna. Troska o rozwiązanie najważniejszych problemów społecznych mieszkańców Korytowa i ościennych miejscowości popycha lidera Ośrodka do szukania nowatorskich i innowacyjnych rozwiązań, które można realizować z różnymi partnerami, czego

przykładem jest uczestnictwo w partnerstwie w ramach IW EQUAL.

Uczestnicy przedsięwzięcia

Stałe usługi świadczone przez Ośrodek – dożywianie, pomoc medyczna, prawna, terapeutyczna – skierowane są do wszystkich mieszkańców Korytowa i ościennych miejscowości. Wielu beneficjentów jest równocześnie osobami zaangażowanymi w działalność Ośrodka. Z OWR współpracuje wielu parafian na różnych zasadach. Uczniowie i studenci, którzy uzyskali stypendium, wspomagają go jako wolontariusze, pracownicy kuchni zatrudniani są dzięki różnorodnym programom promującym zatrudnienie, bezdomni pracują fizycznie na rzecz Ośrodka, podobnie jak mieszkanki Korytowa korzystające np. z usług medycznych. Takie formy współpracy są efektywne ekonomicznie i budują kapitał społeczny. Osoby te są zarazem beneficjentami i współtwórcami Ośrodka.

Najbardziej integrujący i mobilizujący charakter mają wydarzenia odbywające się cyklicznie: festyny, imprezy dobroczynne,

ks. Sławomir Kokorzycki

kolonie, na które przyjeżdżają dzieci z zewnątrz. Większość wydarzeń jest inicjowana przez ks. Kokorzyckiego. Do współuczestnictwa zapraszani są mieszkańcy, ale priorytetową grupą są dzieci i młodzież, nie tylko z parafii, ale także z gminy i powiatu. Półkolonie, a także Wakacyjne Dni Zabawy, na które przyjeżdża 600 dzieci z sąsiednich wsi, mają służyć zagospodarowaniu czasu

wolnego dzieciom, które nie wyjeżdżają na wakacje. Natomiast takie projekty jak kierowany do gimnazjalistów, a finansowany z Urzędu Marszałkowskiego „Weekend dobroci, akceptacji, miłości” służyć mają przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Proboszcz korzysta z pomocy sekretarki Ośrodka Wspierania Rodziny, która zajmuje się stroną administracyjną. Pracą wychowawczą z dziećmi i młodzieżą zajmuje się wychowawczyni w świetlicy Ośrodka Wspierania Rodziny. Do jej obowiązków należy prowadzenie świetlicy socjoterapeutycznej oraz współorganizowanie wraz z proboszczem wielorakich imprez



Ośrodek to najbardziej naturalne miejsce spotkań

społecznych i kulturalnych. OWR ma własne zaplecze gastronomiczne. W kuchni pracuje 5 osób.

Z ks. Kokorzyckim regularnie współpracuje społecznie grupa specjalistów spoza Korytowa (np. prawnik), a także dwa Koła Gospodyń Wiejskich – to z Korytowa prowadzi magazyn z używaną odzieżą, a to w Wardyniu współorganizuje większość wydarzeń społecznych i kulturalnych.

Rezultaty

1. Ośrodek prowadzi dożywianie dzieci finansowane przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej (MGOPS) z Choszczna. Dożywianie wykracza poza ramy urzędowe. Ośrodek wydaje średnio ponad 70 posiłków dziennie, podczas gdy otrzymuje środki na 30.
2. Stałe świadczenie usług socjalnych na rzecz mieszkańców Korytowa i Wardynia: stołówka otwarta dla każdego, magazyn odzieży używanej, poradnictwo prawne dwa razy w miesiącu, wyposażony (między innymi w aparat EKG) gabinet lekarski, wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego, pomoc w uzyskaniu dostępu do specjalistycznej pomocy medycznej (zapewnianie transportu), edukacja prozdrowotna i profilaktyczna mieszkańców.
3. Tworzenie miejsc pracy na bazie Ośrodka we współpracy z Powiatowym Urzę-

dem Pracy w Choszcznie (na takiej zasadzie zatrudniona jest wychowawczyni świetlicy socjoterapeutycznej oraz osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie stołówek).

4. Wsparcie dla bezdomnych – prowadzenie noclegowni i stałego schroniska dla bezdomnych oraz zapewnianie im szans reintegracji społecznej (reintegracja poprzez pracę – beneficjenci są angażowani nie tylko w prace na rzecz Ośrodka, ale także prace społecznie użyteczne dla całej społeczności).
5. Wszechstronne wsparcie dla dzieci i młodzieży: stypendia i zapomogi dla studentów (ponad 15 stałych stypendiów) – dzięki stypendiom i wsparciu indywidualnemu liczba studentów powiększyła się z 3 osób na 1000 mieszkańców w 1995 do ponad 40 w 2007; zajęcia pozalekcyjne w świetlicy dla dzieci w wieku szkolnym; zajęcia socjoterapeutyczne, sportowe, organizacja kolonii, półkolonii, wydarzeń kulturalnych, festynów dla dzieci i młodzieży.
7. Animacja kulturalno-oświatowa lokalnej społeczności (tworzenie parafialnego centrum kultury) – organizacja wspólnych imprez okolicznościowych (spotkania opłatkowe, z okazji Dnia Kobiet, Dnia Matki, karnawałowe), zebrań, wydarzeń artystycznych.
8. Wzmocnienie postaw prozdrowotnych mieszkańców (dzięki Ośrodkowi wiele kobiet po raz pierwszy poddało się spe-

cialistycznym badaniom, np. mammografii).

9. Zwiększenie świadomości praw obywatelskich wśród mieszkańców dzięki stałym poradom prawnym. Jedna ze skarg została przyjęta i rozstrzygnięta przez Trybunał Konstytucyjny. Dotyczyła skargi na sądowe rozpatrzenie mandatu karnego, miała swoje korzenie właśnie w Korytowie. Finałem całej sprawy były odwiedziny prezesa Trybunału Konstytucyjnego w parafii podczas Dni Korytowa.

Rynek sprzedaży towarów i usług

Dla istnienia Ośrodka Wspierania Rodziny duże znaczenie ma baza noclegowa znajdująca się w tym samym budynku co świetlica. Jest to kilka pomieszczeń mogących pomieścić do 25 osób wraz z zapleczem sanitarnym. Na parterze znajduje się stołówka, z której mogą korzystać goście.

Głównym źródłem dochodów Ośrodka są kolonie dla dzieci (ich liczba dochodzi do ok. 500 w sezonie) organizowane latem. OWR rozsyła ofertę do Ośrodków Pomocy Społecznej z terenu województwa. Dzięki bardzo konkurencyjnym cenom zainteresowanie ofertą kolonijną jest duże. Przyjeżdżającym grupom Ośrodek oferuje zakwaterowanie, wyżywienie i zajęcia rekreacyjne. Ksiądz Kokorzycki podsumował korzyści z kolonii w następujących sło-



Podczas zajęć kolonijnych można zapomnieć o różnicach wieku...

wach: „Dla nas jest to czysto dochodowa działalność. Natomiast opieka społeczna jest zainteresowana tym, żeby za jak najmniejsze pieniądze jak najwięcej dzieci wysłać na wypoczynek i w związku z tym wychodzimy naprzeciw temu, ponieważ my za bardzo tanie pieniądze, czyli za 25 zł za osobę na dzień, dajemy spanie, wyżywienie i atrakcje”. Każdy może znaleźć nocleg na terenie Ośrodka, lecz główny dochód pochodzi z prowadzenia kolonii letnich.

W Ośrodku działa magazyn z odzieżą używaną prowadzony przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Korytowie. Trudno uznać jego działalność za dochodową, choć przynosi niewielki zysk.

Plany na przyszłość, marzenia

Jednym z planów ks. Kokorzyckiego na najbliższą przyszłość jest remont dawnych poniemieckich pomieszczeń przedwojennej stajni w celu stworzenia przy Ośrodku

ESENCJA PROJEKTU

Nazwa przedsięwzięcia

Ośrodek Wspierania Rodziny

Misja / cel działania

Jak wyżej

Grupy beneficjentów

Dzieci, młodzież, bezdomni, bezrobotni, wszyscy mieszkańcy potrzebujący usług socjalnych, prawnych, medycznych, publiczność imprez kulturalnych

Forma prawna

Statut OWR wskazuje, że Ośrodek działa jako zespół parafialny Caritas diecezji szczecińsko-kamieńskiej (kościelna osoba prawna), jest także zarejestrowany w Kuratorium Oświaty jako placówka wsparcia dziennego udzielająca pomocy rodzinom, zwłaszcza dzieciom i młodzieży, w środowisku popegeerowskim

Zasięg terytorialny działania

Wsie Korytowo, Wardyń, Chelpa należące do powiatu choszczeńskiego, ale także inne powiaty województwa zachodniopomorskiego (stamtąd przyjeżdżają dzieci na kolonie)

domu dla seniorów – miejsca, które zapewniłoby usługi tak samo wszechstronne jak te, z których może korzystać młodzież, ale dla osób starszych. W ten sposób lider Ośrodka pragnie odpowiedzieć na wyzwania związane ze zmieniającą się strukturą demograficzną wsi. Pośród innych planów znajduje się też popularyzowanie metod działania Ośrodka w innych miejscowościach i parafiach na Pomorzu Zachodnim – zresztą wiele dobrych praktyk wygenerowanych w ramach Ośrodka

(na przykład tworzenie świetlicy) udało się już wprowadzić w kilku pobliskich parafiach). W trzech innych parafiach powstały Ośrodki Wspierania Rodziny.

Lider

Liderem przedsięwzięcia od samego początku jest proboszcz parafii w Korytowie ks. Sławomir Kokorzycki, który przyjechał do Korytowa w 1995 roku ze Szczecina, gdzie wcześniej pracował w archidiecezjalnym wydawnictwie Ottonanium. Wtedy we wsi nie było nawet plebanii, proboszcz musiał zamieszkać w pomieszczeniach byłej pralni upadłego PGR. Jak wspomina, szybko zrozumiał, że musi postarać się o Dom Parafialny, który mógłby służyć wszystkim mieszkańcom i integrować ich, stanowić centrum życia społeczności. Udało się to dzięki przeniesieniu siedziby parafii z Wardynia do Korytowa i zaadaptowaniu dawnej pastorówki.

Obecność silnego lidera, jakim jest proboszcz parafii, zdecydowanie ożywiła lokalną społeczność. Proboszcz jest najważniejszym inicjatorem podejmowanych działań. Rola pozostałych członków społeczności lokalnej jest przede wszystkim pomocowa. Aktywność księdza zainspirowała mieszkańców do odtworzenia działających dawniej lokalnych grup (jak Koło Gospodyń Wiejskich). Wielostronna działalność (wielość świadczonych usług) okazała



Proboszcz z Korytowa – ks. Sławomir Kokorzycki

się możliwa dzięki charakterystycznej dla księdza Kokorzyckiego zdolności mobilizowania jednostek i tworzenia sieci wsparcia. Charyzma lidera zawiera w sobie czynnik ryzyka – można przypuszczać, że opuszczenie parafii przez proboszcza spowodowałoby spowolnienie pewnych inicjatyw.

Opinie o projekcie

Parafianie, których można w większości utożsamić ze społecznością lokalną, nie są obojętni na wydarzenia, które inicjuje parafia. Większość z nich widzi zmianę, jaka dokonała się od czasu pojawienia się księdza Kokorzyckiego. Doceniają aktywność i zaangażowanie, jakie włożył w to, żeby im pomóc. Nie jest to pomoc uzależniona od aktywności religijnej, ale od potrzeby

konkretnej osoby, nawet gdy nie jest bezpośrednio artykułowana. Da się słyszeć wiele głosów, szczególnie wśród członków społeczności lokalnej, bardzo wysoko oceniających działalność księdza. Przykładem może być taka wypowiedź: „Wiele razy pomógł. Jeśli mamy problemy zdrowotne i zwracamy się o pomoc do proboszcza, a nawet jak go nie prosimy, a on je widzi, zawsze pomoże. Wozi po lekarzach, do Szczecina, do Poznania”. Doceniają także to, że o Korytowie jest głośno nie tylko w gminie, powiecie, ale też w województwie, a nawet w całej Polsce: „U nas zawsze dużo się dzieje, dużo się robi. W telewizji często jest coś o nas”. O Korytowie ukazywały się artykuły między innymi w „Gazecie Wyborczej”, „Tygodniku Powszechnym”, w prasie regionalnej.

WNIOSKI

Mocne strony projektu

- Uniwersalizm działania i brak biurokracji – przykład obiadów dla trójki dzieci, którym nie przysługiwało prawo do darmowych posiłków, ilustruje sposób funkcjonowania parafii i Ośrodka. Ośrodek zdobywa środki na realizowanie zadań, wykorzystując dostępne możliwości formalne, lecz swoją działalnością obejmuje wszystkich, którzy chcą skorzystać z pomocy. Nie zależy to od kryteriów formalnych.
- Spójność i wszechstronność działań.
- Wyraźnie widoczne priorytety – najważniejszą grupą beneficjentów są dzieci i młodzież, co wynika z naczelnej przesłanki działań Ośrodka, jaką jest idea skutecznego inwestowania w kapitał ludzki na terenach popegeerowskich. Zdaniem lidera Ośrodka inwestowanie w starsze pokolenia nie przynosi tak wymiernych efektów jak inwestowanie w młodzież (która w sposób niewymuszony, ale skuteczny przekazuje wiele nowych postaw i umiejętności swoim rodzicom i dziadkom).
- Nacisk na integrację społeczności wokół działań Ośrodka – jest on nie tylko „punktem usługowym”, w którym zakłada się bierną postawę beneficjentów. Lider stara się, aby beneficjenci byli zarazem współtwórcami przedsięwzięcia, zgodnie z ideą „Pomóż innym, a inni pomogą tobie”. Buduje to wokół Ośrodka kapitał społeczny oparty na wzajemności i zaufaniu.
- Duża dbałość o popularyzację działań Ośrodka w skali lokalnej i regionalnej – pozwala to na zdobycie dodatkowych sponsorów oraz propagowanie dobrych praktyk.
- Dbałość o kulturowy wymiar działania – Ośrodek nie tylko oferuje usługi socjalne, stara się też zmieniać postawy beneficjentów (zarówno młodzieży, jak i osób zagrożonych wykluczeniem) integruje wieś i buduje – dzięki cyklicznym wydarzeniom, festynom, jak Dni Korytowa – poczucie zakorzenienia wśród mieszkańców, z których większość to potomkowie ludności napływowej.

Największe sukcesy

- Powiększenie się liczby studentów do 40 na 1000 mieszkańców w 2007 roku.

- Zdecydowany wzrost aspiracji edukacyjnych dzieci i młodzieży.
- Integracja mieszkańców wokół działań organizowanych na bazie Ośrodka.
- Wzmocnienie lokalnych sieci współpracy między różnymi instytucjami.
- Wzrost świadomości swoich praw i kompetencji, na przykład w dziedzinie prawa i profilaktyki zdrowotnej (nie tylko w sytuacjach wymagających natychmiastowego działania, lecz także na co dzień ksiądz Kokorzycki zachęca parafian do dbania o zdrowie, m.in. organizuje wyjazdy autobusem na badania kontrolne).

Największe porażki

Wydaje się, że największym czynnikiem ryzyka całego przedsięwzięcia jest bardzo mocna pozycja lidera – nie udało się dotąd wyłonić ewentualnego następcy ks. Kokorzyckiego ani też stworzyć jakiejś instytucji kolegialnej, która byłaby w stanie go zastąpić. Nie udało się nadać działaniom większego rozmachu (na przykład poprzez znaczącą dyfuzję modelowych rozwiązań wypracowanych w Ośrodku do innych parafii) – Ośrodek nie posiada żadnego partnera strategicznego, wydaje się, że nawet Caritas diecezjalny, formalny patron działań, nie jest zainteresowany taką rolą (ani popularyzacją działań Ośrodka w większej liczbie placówek kościelnych). Nie wiadomo w związku z tym do końca, jak zostanie zabezpieczona przyszłość Ośrodka po ewentualnym odejściu ks. Kokorzyckiego.

Problemy w realizacji

Największe problemy wystąpiły na początku – kiedy brakowało podstawowej infrastruktury materialnej, źródeł finansowania, partnerów. Inne problemy wiązały się z niekorzystnymi postawami mieszkańców – z początku byli oni bardzo mało skłonni do współpracy i mobilizacji, niechętni nadmiernej ingerencji Ośrodka w ich życie rodzinne (zwłaszcza alternatywne zagospodarowanie czasu dzieci i młodzieży).

Czynniki sukcesu

- Charyzma lidera – proboszcz słynie z podejmowania różnorodnych inicjatyw społecznych. Jest osobą znaną nie tylko w gminie

i powiecie, ale także na szerszym forum. Na jego temat ukazało się kilka artykułów w gazetach ogólnopolskich („Gazeta Wyborcza”, „Tygodnik Powszechny”, „W drodze” i inne). Stał się postacią medialną, co ułatwia mu pozyskiwanie sponsorów.

- Silna norma wzajemności – osoby otrzymujące stypendia są zobowiązane do pomocy w Ośrodku. Stypendium otrzymuje m.in. sekretarka Ośrodka (studiuje wieczorowo). Ksiądz pomagał także obecnej wychowawczyni świetlicy socjoterapeutycznej Ośrodka, która jest zatrudniona na etacie. Większość stypendystów pomaga tylko w czasie wakacji, gdy nie ma zajęć akademickich.
- Spójność i sekwencyjność działań – najbardziej widocznymi efektami działalności edukacyjnej jest liczba studentów, lecz parafia pomaga dzieciom już od początku szkoły podstawowej.
- Innowacyjność – najważniejszą innowacją Ośrodka jest szeroki wachlarz działań w obrębie edukacji nieformalnej skierowanej do wszystkich grup wiekowych (prozdrowotnej, prawnej etc.). Na przykład działalnością w ramach edukacji proobywatelskiej jest angażowanie parafian w życie Ośrodka. Od stypendystów oczekuje się, że będą pracować, przynajmniej latem, jako wolontariusze. Bezdomni muszą wykonywać proste zadania, takie jak sprzątanie. Magazyn z używaną odzieżą prowadzony przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Korytowie też pełni funkcję edukacyjną. Ma prowadzić do zmiany świadomości społeczności lokalnej, nauczyć doceniania własności prywatnej.

Wnioski na przyszłość

Z pewnością kluczem do sukcesu Ośrodka jest umiejętność trafnego i pogłębionego diagnozowania potrzeb społeczności popegeerowskiej – na te potrzeby odpowiadają nie tylko działania charytatywne, ale przede wszystkim prorozwojowe. Inwestowanie w kapitał ludzki na tych terenach nie ma sensu, jeśli nie jest intensywnie prorozwojowe i oparte na innowacyjnych metodach (na przykład edukacja nieformalna).

Lider Ośrodka ks. Kokorzycki uważa, że tylko zmiana mentalności dzieci i młodzieży może

przynieść realną zmianę sytuacji na terenach popegeerowskich. W związku z tym kładzie duży nacisk na edukację formalną (fundowanie stypendiów, motywowanie do nauki) i nieformalną (przez pracę w Ośrodku, przy wydawaniu gazetki i innych przedsięwzięciach parafii) dzieci i młodzieży. Jakie będą realne skutki tych działań (na przykład angażowanie się młodzieży na rzecz rodzinnej miejscowości) pokaże dopiero czas.

Replikacja: kto może realizować taki projekt?

Parafialne centrum życia społecznego i kultury ks. Kokorzyckiego, jako bogata kolekcja dobrych praktyk i działań na rzecz lokalnej wspólnoty, mogłoby z powodzeniem służyć jako modelowe rozwiązanie dla wielu parafii wiejskich w całej Polsce. Jak celnie zauważa ks. Kokorzycki, prawo kanoniczne oraz uzgodnienia między państwem i Kościołem w Polsce „dają niesłychanie wiele możliwości każdemu proboszczowi, olbrzymią autonomię działania. Parafia jako osoba prawna może swobodnie prowadzić wszelaką działalność opiekuńczą bez konieczności dodatkowej rejestracji; może prowadzić działalność gospodarczą, w której znajdą zatrudnienie ci, którym jest trudno na wolnym rynku. Można utworzyć parafialne koło Caritas, na które podatnicy z tej parafii będą w stanie – za pośrednictwem Caritas diecezjalnego – wpłacać 1% swego podatku. Ludzie się dziwią, że ja tu jestem jeden i mnie się to wszystko udaje, ale to wcale nie jest dziwne – przecie ja jako ksiądz mam mnóstwo wolnego czasu! Praca duszpasterska jest w sobotę i niedzielę, a jeszcze zostaje poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek”.

Co trzeba „mieć”, żeby angażować się w takie przedsięwzięcie?

Wystarczy materialna infrastruktura parafii, zaangażowanie liderów parafialnych (przede wszystkim proboszcza) oraz zdolność mobilizowania lokalnych partnerów i zasobów. Z pewnością kluczem do sukcesu jest umiejętność trafnego i pogłębionego diagnozowania potrzeb danej społeczności (które mogą być bardzo różne w różnym kontekście).

Warszawa, 2008
Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych
www.fise.org.pl

Nakład: 2000 egzemplarzy
Projekt graficzny: Frycz | Wicha
Skład graficzny: rzeczyobrazkowe.pl
Redakcja: Maria Rogaczewska, Ewa Rościszewska
Korekta językowa: Anna Kreutz
Zdjęcia: Mikołaj Grynberg

Dane zbierane w listopadzie 2007 roku

ISBN 83-85928-43-x całość
ISBN 83-85928-46-4 t. 18



Czym jest ATLAS DOBRYCH PRAKTYK EKONOMII SPOŁECZNEJ?

Atlas Dobrych Praktyk powstał z myślą o promocji polskich przedsiębiorstw ekonomii społecznej, czyli tych, które realizację celów społecznych starają się połączyć ze skutecznym działaniem na rynku.

Takich przedsiębiorstw jest w Polsce wiele. Każde z nich ma swoją specyfikę, własną historię, liderów. Każde jest niepowtarzalne. Łączy je determinacja, zaangażowanie, poświęcenie ludzi, którzy mimo przeszkód chcą zrobić coś dobrego, chcą, żeby było lepiej.

Na potrzeby Atlasu wybraliśmy różne formy działania, o różnym zasięgu, skierowane do różnych grup społecznych. Mamy nadzieję, że staną się one inspiracją dla innych.

Do tej pory w ramach pierwszej części Atlasu opisaliśmy następujące przedsiębiorstwa:

1. Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Gminy Bałtów „Bałt”
2. Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne Teatr Grodzki
3. Spółdzielnia Socjalna Usługowo-Handlowo-Produkcyjna w Byczynie
4. Habitat for Humanity
5. Stowarzyszenie Niepełnosprawni dla Środowiska EKON
6. Pracownia Rzeczy Różnych SYNOPSIS
7. Fundacja „Nasz Dom”
8. Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Być Razem”
9. Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy „Flandria”
10. Stowarzyszenie Emaus w Lublinie
11. Pensjonat i Restauracja „U Pana Cogito”
12. Bank Drugiej Ręki

Więcej informacji na www.ekonomiaspoleczna.pl

Publikacja została wydana w ramach projektu „Promes – Promocja Ekonomii Społecznej” realizowanego przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.



EFPS

